



Sygn. akt I UK 225/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. Z.

przeciwko Z. w S.

z udziałem zainteresowanej G. w S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 16 grudnia 2020 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 5 października 2016 r. stwierdził, że skarżący S. Z. podlegał

ubezpieceniom społecznym jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. i określił podstawy wymiaru składek.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 24 października 2017 r. zmienił: - decyzję nr (...) i ustalił, że skarżący nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z wskazanego tytułu od 21 lutego 2007 r. do 28 lutego 2010 r. i od 16 lipca 2010 r. (punkt 1); - decyzję nr (...) i ustalił, że od 21 lutego 2007 r. do 28 lutego 2010 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne wynosiła zero złotych (punkt 3); - decyzję nr (...) i ustalił, że kwoty składek na Fundusz P. w okresie od 21 lutego 2007 r. do 28 lutego 2010 r. i od 16 lipca 2010 r. wynoszą zero złotych (punkt 5).

Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnił apelację pozwanego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w zakresie uwzględniającym odwołania skarżącego (w punktach 1, 3 i 5 jw.).

Sąd Okręgowy ustalił, że skarżący prowadził działalność gospodarczą (restaurację i inne placówki gastronomiczne), w pierw w spółce cywilnej z matką, a od 1997 r. do 29 lutego 2010 r. samodzielnie. Z tego tytułu opłacał składki do 29 lutego 2010 r. Jednocześnie od 21 lutego 2007 r. podjął działalność w zakresie prowadzenia restauracji, organizacji imprez okolicznościowych w jednoosobowej spółce z o.o. G. w S.. Umową z 14 lipca 2010 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi 16 lipca 2010 r., zbył matce jeden udział w spółce, która realizowała swoje prawa i obowiązki wynikające z udziału. Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa sprzedaży udziałów w spółce jest ważna. Nie była czynnością pozorną albo sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Skarżący od 21 lutego 2007 r. do 28 lutego 2010 r. prowadził działalność gospodarczą jako przedsiębiorca zarejestrowany w CEIDG oraz wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. Sąd uznał, że zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych podlegał w tym okresie ubezpieczeniom społecznym z tytułu działalności gospodarczej w CEIDG, dlatego nie podlegał obowiązkowo i nie miał obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne z drugiego rodzaju działalności w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Z tej przyczyny Sąd zmienił decyzję i ustalił, że skarżący w spornym okresie nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. Od 1 marca do 15 lipca 2010 r. ubezpieczony, prowadzący pozarolniczą

działalność „gospodarczą” jako jedyny wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. nie miał innych tytułów do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, stąd objęcie go z tego tytułu obowiązkiem opłacenia składek i ustaleniem ich podstawy wymiaru było prawidłowe. Z kolei od 16 lipca 2010 r., po zbyciu jednego udziału spółka nie była spółką jednoosobową. Od tej daty brak podstaw do objęcia skarżącego obowiązkiem ubezpieczeń społecznych i stosowania do niego art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu orzeczenia reformatoryjnego stwierdził, że umowa sprzedaży jednego udziału w spółce „w istocie zmierzała do umożliwienia odwołującemu w oparciu o art. 58 k.c. do obejścia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, a w konsekwencji, nieopłacenie należnych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej”. Wskazał, iż generalną zasadą jest, że wspólnicy spółki z o.o. nie podlegają ubezpieczeniu, chyba, iż są jedynymi wspólnikami jednoosobowej spółki z o.o. – art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż w sytuacji, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny (99/100 do 1/100 – wyrok z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09), bądź gdy udziałowiec większościowy spółki z o.o. jest „niemal jedynym wspólnikiem” (wyrok z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11), to jest on osobą prowadzącą pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Odwołujący się nie wykazał, by umowa sprzedaży udziału z 16 lipca 2010 r. mogła być uznana za ważną i skuteczną, a G. A. uczestniczyła w funkcjonowaniu spółki, realizując obowiązki wspólnika zarządzającego, a nie jedynie osoby pomagającej.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

I. prawa procesowego: 1. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. poprzez przyjęcie, że decyzja administracyjna z 5 października 2016 r., niezawierająca skonkretyzowanego obowiązku, wysokości i terminu spełnienia świadczenia mogła stanowić podstawę dokonywania ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy wskazane braki uniemożliwiały rozpoznanie sprawy co do istoty; 2. art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie przez sąd odwoławczy apelacji organu rentowego i orzeczenie co do istoty w sytuacji, gdy całokształt okoliczności faktycznych nie

nadawał się do merytorycznego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ustalenia sądu pierwszej instancji nie wskazywały, że umowa zbycia udziału z 14 lipca 2010 r. zmierzała wyłącznie do obejścia przepisów ustawy a przede wszystkim ustalenia te prowadziły do konsekwentnych i spójnych wniosków, że umowa ta została zawiązana głównie w innych celach aniżeli unikanie podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez wspólnika; 3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w zakresie dokonania przez Sąd drugiej instancji bez jakiegokolwiek merytorycznej oceny podnoszonych kwestii, w sytuacji gdy ustalenia Sądu drugiej instancji dalece wykraczają poza zarzuty apelacji prowadząc do oceny rozbieżnej, nieznajdującej potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym a przede wszystkim oceny arbitralnej, w sytuacji gdy okoliczności dotyczące podpisów na dokumentach spółki przez wspólnika G. A. nie były kwestionowane przez pełnomocnika organu rentowego i nie zostały zweryfikowane w oparciu o dowód z badania biegłego grafologa w sytuacji, gdy dokonanie ustaleń faktycznych co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych uzasadnia przeprowadzenie tego rodzaju dowodu w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego; 4. art. 316 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd drugiej instancji pominął fakty i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie w jakim Sąd drugiej instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku jakie fakty i dowody przemawiają za uznaniem, iż udział wspólnika G. A. ma charakter iluzoryczny oraz w jaki sposób zgromadzony materiał dowodowy ze sobą konfrontuje oraz poprzez sporządzenie przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie kontroli kasacyjnej wyroku;

II. prawa materialnego: 5. art. 58 k.c. w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarcie przez jednego wspólnika spółki kapitałowej umowy zbycia udziałów z 14 lipca 2010 r. miało na celu obejście prawa w sytuacji gdy wspólnik mniejszościowy G. A. wykonywała w spółce czynności odpowiadające czynnościom wspólnika poprzez uczestniczenie w zgromadzeniach, podejmując się czynności zarządczych oraz wykonując pracę na rzecz spółki, w tym poprzez udzielenie spółce pożyczki w celu poprawy jej efektywności gospodarczej co wskazuje, że nabyty udział nie ma charakteru iluzorycznego a wspólnik S. Z. od dnia zbycia udziałów nie jest już

jedynym współnikiem zainteresowanej także dla celów ubezpieczenia społecznego; 6. art. 65 k.c. w zakresie dokonania przez Sąd drugiej instancji oceny oświadczeń woli stron co do zawarcia umowy zbycia udziałów w spółce w sposób pomijający rzeczywisty zamiar i cel umowy.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na zagadnienie prawne wymagające wykładni przez wskazanie kryteriów uznania jednego współnika spółek kapitałowych za udziałowca iluzorycznego wobec dokonanej przez Sąd drugiej instancji błędnej wykładni art. 58 k.c. oraz przyjęcie przez ten sam Sąd, że w sprawie nastąpiła zmiana stanu faktycznego skutkująca możliwością merytorycznej zmiany orzeczenia w sytuacji, gdy nie ujawniły się żadne rozbieżności mogące być podstawą do wydania orzeczenia o innej treści.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pierwszoplanowe znaczenie ma prawo materialne i zarzuty skargi z nim związane. Zarzuty procesowe skargi zostaną ocenione w drugiej kolejności.

I

1. W sprawie ujawniły się dwie przeciwne oceny prawne niespornego stanu faktycznego.

Tezy wiodące, które mają uzasadniać prawidłowość decyzji pozwanego i wyroku Sądu Apelacyjnego są następujące. Umowa sprzedaży udziału w spółce nie była skuteczna „z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych” i dlatego skarżący podlegał ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a to z tej przyczyny, że umowa sprzedaży udziału zmierzała do obejścia tego przepisu i w efekcie do nieopłacania składek – art. 58 k.c. Nie ma też znaczenia udział drugiego współnika w spółce, gdyż dominujący udział w spółce skarżącego (a iluzoryczny udział w spółce jego matki)

powoduje, że jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. Według pozwanego (odpowiedź na skargę *in fine*) jednoosobowa spółka z o.o. stanowi w istocie szczególną formę prowadzenia działalności na własny rachunek, oddzielony od osobistego majątku wspólnika jedynie przez konstrukcję osoby prawnej. Teza ta nie jest jednak samodzielna, gdyż pozwany wymaga jeszcze stwierdzenia, że sprzedaż jednego udziału powinna zostać uznana za czynność zmierzającą do obejścia przepisów na podstawie art. 58 k.c., a ściślej do obejścia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a co za tym idzie nieopłacania należnych składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

2. Negatywna ocena takich podstaw rozstrzygnięcia wynika z odwrócenia funkcji przepisów. Chodzi o to, że system ubezpieczeń społecznych jest pochodny od określonych w ustawie tytułów ubezpieczeń społecznych a nie odwrotnie. To ubezpieczony decyduje o swojej działalności i w konsekwencji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z określonego tytułu.

Po wtóre nie jest to sprawa, w której skarżący dochodzi świadczeń z ubezpieczenia społecznego lub podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Rzecz w tym, że nie można dowolnie przyjmować, iż tytuł ubezpieczenia jedyne go wspólnika spółki z o.o., określony w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy, jest równoznaczny z ubezpieczeniem z tytułu działalności gospodarczej, czyli określonym w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy. Nie można bowiem przyjąć, że ta sama sytuacja jest uregulowana w dwóch równorzędnych punktach tego samego przepisu (art. 8 ust. 6 pkt 1 i 4). Sytuacja, w której dany przypadek podlega pod dwie regulacje, jest wyjątkiem i wówczas ustawodawca wyrażnie taki wyjątek określa przez jednoznaczny zapis. Są to zatem odrębne tytuły, choćby dlatego że ustawodawca wyrażnie je odróżnia. Od 1 stycznia 2003 r. wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być traktowany jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej, ponieważ z tego kręgu został wyłączony poprzez wyrażne uznanie go za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność (art. 8 ust. 6 pkt 4), niebędącą osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 8 ust. 6 pkt 1) - (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r.,

I UZP 4/05). Oznacza to, że do wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. ma zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, lecz nie art. 8 ust. 4 pkt 1 tej ustawy. Wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. jest więc osobą prowadzącą pozarolniczą działalność a nie osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą.

3. Ubezpieczenie jedyne go wspólnika w spółce z o.o. ma swoje własne uzasadnienie. Przed przyjęciem regulacji z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy jedyny wspólnik spółki z o.o. nie miał ubezpieczenia społecznego, nawet gdy wykonywał pracę pod firmą swojej spółki. To było przyczyną wprowadzenia tej szczególnej regulacji, czyli aby nie pozbawiać go ubezpieczenia społecznego ze względu na systemową nieważność umowy o zatrudnienie „z samym sobą” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95).

Jednak taka kauza regulacji spotkała się z zarzutem z drugiej strony, czyli tych jedynych wspólników spółki z o.o., którzy nie chcieli być obciążeni obowiązkiem składowym. Już wcześniej zasadnie powiedziano, że obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. powiązany jest bowiem jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej czy pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., II UK 271/10).

Zarzut niekonstytucyjności nie został uwzględniony przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 września 2014 r., SK 4/12, przy czym na podstawie rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia można uznać, iż znaczenie miało w sumie całościowe („ryczałtowe”) ujęcie w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy wszystkich jedynych wspólników spółki z o.o., czyli także tych, którzy wykonują pracę w swojej spółce.

4. Tytuł ubezpieczenia z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy nie spełnia się, gdy nie ma jednoosobowej spółki z o.o. Ograniczenie zasady swobody obrotu udziałami w spółce z o.o. nie wynika z art. 8 ust. 6 pkt 4, bo nie jest to przedmiotem regulacji tego przepisu. Oceny tej nie zmienia zarzut obejścia prawa odwołujący się do art. 58 k.c., bo w istocie zarzut nie wskazuje innej regulacji, którą skarżący miałby obejść, a tylko powraca do art. 8 ust. 6 pkt 4. Nie jest zasadny, gdyż zmiana spółki jednoosobowej w spółkę dwóch wspólników, nawet z jednym udziałem w spółce drugiego wspólnika nie jest sprzeczna z art. 8 ust. 6 pkt 4. Oddzielić należy bowiem

prawo spółek i prawo ubezpieczeń społecznych. Skoro prawo spółek i umowa spółki mogą określać ograniczenia w zbywaniu udziałów, to należy przyjąć, że taka własna regulacja prawa spółek uprawnia stwierdzenie, że jest to unormowanie zamknięte, czyli dalsze ograniczenie w tym zakresie nie może wynikać z art. 8 ust. 6 pkt 4, gdyż jak zauważono nie takie jest znaczenie tego przepisu. Innymi słowy nie wystarcza hasłowy zarzut obejścia prawa z odwołaniem się do art. 58 k.c., gdyż każdorazowo wymagane jest ponadto skonkretyzowanie przepisu, który taki zarzut uzasadnia.

5. Pojęcie „iluzorycznego wspólnika” nie jest kategorią prawną. Nie bez racji skarżący podniósł w odwołaniu od decyzji, że taka kategoria posiłkowo przyjmowana jest w orzecznictwie, jednak na tle sporów o pracownicze zatrudnienie wspólnika jedyne lub dominującego „w swojej” spółce. W tej sprawie sytuacja jest inna, gdyż skarżący nie dochodzi ubezpieczenia społecznego ani świadczenia z ubezpieczenia społecznego (przykładowo odmienne sytuacje i przedmioty spraw objęte były wyrokami Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09 i z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, powołanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku).

Kategoria iluzorycznego wspólnika przyjmowana jest w orzecznictwie jako podstawa do dalszego wnioskowania, że nie spełnia się przesłanka pracowniczego zatrudnienia. Chodzi o przesłankę podporządkowania pracodawcy, czyli o jej spełnienie w sytuacji, gdy „pracownik” jest jednocześnie dominującym lub niemal jedynym wspólnikiem w spółce, która ma być jego pracodawcą.

Na tym tle trzeba zatrzymać się przy jednym z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego - wyrok z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, w którym przyjęto, iż nie decyduje wykonywanie pracy przez dominującego wspólnika dwuosobowej spółki z o.o., gdyż jego sytuacja nie różni się od sytuacji wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. i dlatego podlegać powinien ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Na podstawie argumentacji uzasadniania tego rozstrzygnięcia można uznać, że przeważała zasada powszechności ubezpieczeń, która nie jest tak oczywista, gdyż to właśnie wiele spółek jednoosobowych z ograniczoną odpowiedzialnością zmieniło się w spółki dwuosobowe, aby nie podlegać ubezpieczeniom społecznym na podstawie

art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (*ex lege*). Taki też jest jeden z głównych argumentów uzasadnienia wskazanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego (*„Obowiązek, którego konstytucyjność kwestionuje skarżąca, nałożony został zatem przede wszystkim na jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niewykonującego żadnej innej działalności, z którą ustawy wiążą ten obowiązek na zasadzie pierwszeństwa”*). Ważniejsze jest jednak stwierdzenie, że powołanej sprawie II UK 24/18 sytuacja nie była tożsama z obecną sprawą, bowiem punktem wyjścia i dalej przedmiotem sporu był w niej pracowniczy stosunek zatrudnienia w spółce a nie ilość udziałów.

Poza tymi argumentami można by sięgnąć jeszcze wstecz do prawa UE – dyrektywy dwunastej Rady Unii Europejskiej nr 89/667 z 21 grudnia 1989 r. zalecającej, aby systemy prawne państw stwarzały możliwości tworzenia i funkcjonowania jednoosobowych spółek z o.o. co też zostało zrealizowane także w prawie polskim.

6. Inna jest sytuacja faktyczna i prawna w tej sprawie. Skoro zbycie jednego udziału w spółce nie było niezgodne z prawem (art. 180, art. 182 k.s.h.), to przeciwnej oceny nie można wiązać z zarzutem naruszenia art. 353¹ k.c. Zbycie udziału określone jest w prawie spółek, nie jest zatem umową nietypową ani nienazwaną. Już tylko ze względu na własną regulację prawa spółek, opartą na swobodzie zbywania udziału, wysoce wątpliwe jest zastosowanie ograniczenia z art. 353¹ k.c. *in fine* do umowy zbycia udziału. Regulacja szczególna Kodeksu spółek handlowych wyłączałaby tu przepisy Kodeksu cywilnego (art. 2 K.s.h.). Sprzedaż jednego udziału w spółce nie jest sprzeczna z zasadą swobody umów. Wspólnik działa wówczas na podstawie wyraźnej normy prawa pozytywnego, czyli korzysta z podstawowego uprawnienia.

7. Czym innym jest obejście prawa odwołujące się do art. 58 k.c. (oceniane już wyżej). Regulacji prawa pozytywnego nie można zastępować pojęciami języka „orzeczniczego”, gdyż orzeczenia Sądu nie są źródłem prawa powszechnego. Klauzule generalne (niedookreślone) nie są też właściwe dla systemu ubezpieczeń społecznych (art. 5 k.c., art. 8 k.p.). Tam, gdzie dochodzi do obejścia prawa, tam też prawodawca wprowadza stosowne uregulowania (np. art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wspólnik, który ma tylko jeden udział z 500

jest wspólnikiem spółki z o.o., co oznacza, że drugi wspólnik nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z o.o.

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że objęty skargą wyrok oparto na błędnej wykładni prawa i dlatego zarzuty materialne skargi są zasadne. Zbycie choćby jednego udziału w jednoosobowej spółce z o.o. powoduje, że wspólnik traci tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

II

Zarzut nieważności postępowania nie jest zasadny. Art. 379 pkt 5 k.p.c. odnosi się do względnej a nie bezwzględnej przesłanki nieważności postępowania. Zarzucana wadliwość podlega więc ocenie i wymaga wskazania przepisu (prócz art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz wykazania jego naruszenia ze skutkiem pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Decyzja z 5 października 2016 r. nie jest zdarzeniem powodującym nieważność postępowania sądowego (art. 379 pkt 5 k.p.c. ma na uwadze postępowanie przed sądem a nie przed organem rentowym). Skarżący wniósł odwołanie od decyzji pozwanego i miał zapewnione prawo do sądu. Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 386 § 4 k.p.c., gdyż nie stosował tego przepisu. Orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. jest zasadny ze względu na naruszenie prawa materialnego. Szczególny tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym przyjęty w art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy oznacza, że obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest powiązany jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z (osobistym) prowadzeniem działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I UK 233/18; także wskazany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., II UK 271/10).

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. nie jest bez racji, bowiem nie mają znaczenia ustalenia, które nie mają wpływu na stosowanie prawa materialnego, nawet gdyby przyjąć, że zaistniały zdarzenia (fakty), których ustalenie zależało od wiadomości specjalnych i których sąd z reguły nie może z tej przyczyny samodzielnie ustalić bez pomocy biegłego (grafologa). Dotyczą też materii leżącej poza istotą sporu. Rzecz bowiem

w tym, że wspólnik w spółce kapitałowej nie ma obowiązku wykonywania pracy. Przedmiotem wkładu do spółki kapitałowej nie może być prawo niezbywalne lub świadczenie pracy bądź usług (art. 14 § 1 k.s.h.). Źródłem dochodu ma być sam udział w spółce w postaci kapitału. Odnosi się to również do spółek kapitałowych wieloosobowych. Z argumentacji skarżącego wynika, że zbycie udziału miało określone uzasadnienie przyczynowe. Z drugiej strony nawet gdyby przyczyną zbycia udziału było niepodleganie ubezpieczeniom społecznym, to takie zachowanie nie jest sprzeczne z prawem. Skarżący mógł zmienić status spółki (zbyć jeden udział) aby nie podlegać ubezpieczeniom społecznym jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. Pośrednio z ustaleń wynikałoby, iż jego pracowniczy tytuł ubezpieczenia w spółce nie został uwzględniony przez pozwanego i odwołanie skarżącego zostało odrzucone.

Wykracza to jednak ponad potrzebę argumentacji, gdyż znaczenie ma zbycie udziału w spółce i tu umowa sprzedaży udziału z 14 lipca 2010 r. nie jest kwestionowana. Nie była pominięta, lecz została inaczej oceniona, co nie oznacza naruszenia art. 316 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., zwłaszcza że przepis ten ze względu na swoją funkcję (rolę) nie stanowi podstawy prawnej do podważania ustaleń faktycznych i podstawy materialnej rozstrzygnięcia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).